



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja, № 38, telefon № 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI BINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19.
Urządzony według najnowszych wymagań. Telefon 334.

Tylko dwa dni! - Program od Soboty 16 do Niedzieli 17 Marca włącznie
Tygodnik Pathé (ostatnie now.)
MAKS i DICK (komiczne sceny ulubięca Publ. Maksa Lindera).

RUI-BLASS (dramat hist. według W. Hugo. Art. serja Br. Pathé)
ZIMOWE ROZRYWKI (natury).

występy **Pp. BOLSKICH**
wesoły duet z tańcami.

Występy znakomych elektrycznych - ekscentryków z nowym repertuarem
OLMS & CARBERT

UWAGA! w Poniedziałek i Wtorek zmiana programu

TEATR ODEON "W. Krzezińskiego"
II Aleja № 43. TELEFON № 4-77.
Najstarszy w Królestwie

Program od soboty 16 do wtorku 19 Marca r.b. (włącznie)

Miłość i Hazard (dramat). Kronika Gaumont'a Nr. 8. (nat.)
Odcieci od świata (dramat). Tajemnica rodzinna (komedia).
z życia marynarzy). Maks i jego pies Dick (komedia)
Malownica Bretanja (zd. w kol). Maksa Lindera).

Na scenie: „Nie irytuj się” Farsa w 1 akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

W poczekalni „Fotoplastykon”, w których: Wycieczka na Litwę.

Teatr Kinematograf
„KOMETA”
II Aleja Nr. 19. Telefon № 497.

Program od Soboty 16 do Wtorku 19 Marca. r.b.

Rozrywk zimowe (natury).
ROMANS RÓŻY (dramat).
Złodziej-Szarytką (dramat sensacyjny).
Tygodnik Patché (natury).
SEKRET PROKOPA (komiczne).
Obrażona Kuzynka (komiczne).

NAD PROGRAM:
Ostatni pożegnalny występ hum-kupiecisty (autora)
A. OLSZEWSKIEGO

Na scenie odegrana będzie pod tytułem
Kawaler z fijołkami Wodwid w 1 akcie
ze spiewami
Reżyser St. Szosland.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez Filij

CZĘSTOCHOWA, II Aleja, № 23.


Poleca WIELKI WYBÓR NUT

na miejscu pianino S. Bonosikowskiego.

Dr. Z BEM
III Aleja Nr. 53, m. 6 vis à vis apteki B. Niemierko.
Powrócił i przyjmuje chorych codziennie od 8-9 rano i od 3-5 pop.
Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. Stosują podskórne i wewnątrzne wstrzykiwanie **Salvarsanu** (Nata 606). 2064

Zarząd Telefonów
w Częstochowie.
Ma zaszczyt zawiadomić W. Panów, iż zamawiający telefon przed 1 Kwietnia r. b. będzie pomieszczony w tegorocznym spisie abonentów. - 0238

Popierajmy przemysł swojski Chrześcijański.



PIWA
EXPORTOWE PILZENSKE
STOŁOWE FENIX
K. SZWEDE
CZĘSTOCHOWA

J. SKALMIERSKI
BIURO TECHNICZNE
w Częstochowie.
Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

INSTALACJE oświetlenia i motory elektryczne. ARTYKUŁY elektrotechniczne i techniczne. **LYRANDOLE** i **LAMPY** elektryczne. **LAMPKI** żarowe metalowe na składzie, Przedstawicielstwo fabryki budowy **MĘYNÓW** i **TURBIN** systemu Francis, a Kujawski, Milewski i S-ka, w Lublinie. **ARTYKUŁY MĘYNSKIE** na składzie.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI
KRUSZYNSKI I PROSZOWSKI
Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260. WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYWETNIEJSZE.

81 Gorkza Nagroda.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg.)

— Zginiesz, jeżeli się poruszysz!
Pułkownik zwrócił się teraz ku drzwiom, a za nim i Vilna opuściła salon. W przedsiönku otoczył ją ramieniem i w milczeniu do piersi przylulił. Po tylu latach udręceń i oczekiwań, nagle do siebie, ostatnia bowiem dziełką ich przeszłości zlamana została. Milczeli oboje; wobec uczuć przepętlających ich serca, słowa bezbarwnemi się zdawały; jeden długi gorący pocałunek, lepiej stokróż myśli ich wyrażał.

Nie było zresztą czasu do stracenia Pułkownik skierował się w stronę miasteczka, Vilna zaś, Magdalena i pani Davenant, cofnęły się do bocznego pokoju, pozostawiając aptekarza towarzystwu psa i własnym jego, niezbyt wesółym, rozpamiętywaniom.

Upłynęło blisko dwie godziny, zaczętem przed gankiem meźkie rozległy się kroki; w chwili ca to później, przedstawiciele ziemskiej sprawiedliwości wiedli już Marka Barnays'a do więzienia.

— Zatełografowano natychmiast do Scotland-Yard — opowiadał pułkownik Vilnie — w tej chwili więc doktor Iredale został już również aresztowanym. Nie należało truć czcudu, dowiedziawszy się

bowiem, iż wspólnik jego dostał się w ręce policji, zdołałby uciec pewno.

Uwięzienie spokojnego „chemika-farmaceuty”, ogólny wywołano popłoch w miasteczku. Łączono je, rzecz prosta, z częstym jego wizytami w Darleigh-Cottage i zbrodnią Templemore'ską. Ukazanie się pułkownika w towarzystwie prześlizanej, młodej kobiety, olbrzymiego psa i dwóch dam innych, bardziej jeszcze podnieciło ciekawość. Wszyscy jednak najbliższym pociągami wyjechali do Londynu, pozostawiając miejscowym kółkom szerokie pole do uwag i domysłów, które poranne dzienniki wyświetliły dopiero.

XXXI.

Żadnej wiadomości, ani jednego słowa od Vilny! Każdy dzień, mijający w bezowocnem oczekiwaniu, zwiększał niepokój, trawiący Iredale'a; mierzny, zgnetbiony, nie znajdował on w śnie nawet spoczynku, zwykły ten bowiem pocieszyć strapionych i nieszczęśliwych uciekał od jego powiek, aż znudzony bezsensownością, doktor ratował się chloralem, wstając po nim rozstrojony i ociężały.

Co gorzej obok zdrowia cierpiała także i praktyka; nieuważny, w smutnem pograżony usposobieniu, Klemens Iredale zaczął tak niedbale traktować chorych, iż podczas tych dwu miesięcy niepokoju i coraz bardziej mknącej naddzieli, kilku najlepszych pacjentów pozostawiało mu za starania, a druzdy dali

do zrozumienia, iż gotowi są także jego innego zawezwać.

Wśród utrapeł tych ciężkich, jedna tylko pozostała mu pociecha: oto Wincenty Castelnau bawił ciągle w Londynie, rozłąka więc między nim a Vilną stanowiąca widać była.

Do cierpień za to zazdrości, do tortur moralnych, inne jeszcze przylgły się męczarnie. Oto śmiały, cyniczny Iredale, stał się nieraz tak wrażliwym, tak nerwowym, jak rozplakana historyczka. Nie znosił ciszy lękał się ciemności, bał się sam jeden pozostać w pokoju; cień rzucany przez krzesło ne posadzki, wprawiał go w drzenie nerwowe, krzyk jakiś na ulicy, kazał mu w nocy blednąć z przerażenia i zrywać się z obłądem prawie z posłania. — Sny straszne, przerażające, mary i upiory, zakłócały mu każdą chwilę spoczynku, aby zaś tylko zamknął powieki, przed oczyma jego stawała biała postać niewieścia, w szaty grobowe przybrana, a odślaniająca śmiertelny całun, ukazywała mu, spazmem konwulsji wykrzywione rysy Gertrudy Castelnau. Mara ta tak była czasem wyrażną, tak realną, iż przekonany, że rozbudzonym widzi ją wzrokami, patrzył którydy wyszła, szukał śladu nogi jej na posadzce. Zład też noc stała się dla niego tortura, a dzień był o tyle znójnym; o ile oglądał go wirem swym i hałasem.

— To są skutki chloralu; nie zazyję go więcej — wmałwał się w siebie.

I wstrzymał się dzień jeden; nadcho-

dziła noc, pełna niewysłowionych męczarni, agonja istna moralnej, do życia zbudzonej istoty; Iredale zaś, zrozpaczony, ponownie za środki usypiające chwylał. Na samo wspomnienie Wellboroughu, dreszcz go przejmował; raz pragnął tam pójechać, drugi raz zabobonnego na myśl tę doznawał strachu. Posyłając też wykaz zapotrzebowanych lekarstw, nie pisywał nawet do Marka, nie wspominał mu imienia Vilny, jak gdyby bał się szyderczego na wąskich jego ustach uśmiechu i tych słów pamiętnych:

— Ej, czy tylko gra za świeczkę starczy?

A jednak wierzył w przywiązanie Vilny; to jedno w chwilach najcięższych sił mu dodawało. Wierzył, że do niego napisze, że powróciwszy, da się przebłagać i przejednać.

W dniu, który miss Lascelles przeznaczyła na ostateczną z Markiem Barnays rozmowę, Klemens Iredale, skończywszy wizyty u chorych, powrócił, jak zwykle, około wpół do piętej do siebie. Zaużony fizycznie, zagnębony moralnie, pobiegł jednak najpierw do biurka, na którym mu listy składano. A może będzie choć parę słów od niej?

Ani litery! Zlamany, opadł z jękiem głuchym na krzesł. W tej chwili dzwonek frontowy ozwał się głośno.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
 Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 8—11 r., i od 3—7 p.p.
 Panie od 2—3 po południu. — Stosuje
 wstrzykiwanie wódrożynie Salvarsanu (NATA 606).

Abecadło dla dorosłych
R

Rajem ziemi jest Litwa, bo w swych borach chowa
 Rozkoszny nektar — krupnik litewski Szustowa.
 6217 (d. c. n.)

Bank T-rzystw Spółdzielczych.

W chwili powstawania Banku T-warzystw Spółdzielczych, w pismach pewnego kierunku starano się kwestjonować potrzebę i możliwość istnienia takiej instytucji. Minęło od tego czasu zaledwie 2 lata i już pierwsze sprawozdanie dowiodło możliwości istnienia, a drugie za rok 1911 wskazuje, że była i potrzeba takiego Banku. Sprawozdanie ostatnie rozchwiała wszelkie obawy, niechętny usta zamknięto, dając obraz terenu, na którym Bank operuje i rezultatów, które osiągnął.

B. T. S. powstał z poczucia konieczności stworzenia organu centralnego, kierowniczego dla całej finansowej działalności spółek kredytowych, wytwórczych, pośredniczących.

Dla osiągnięcia tego celu, powołano same spółki do złożenia potrzebnego kapitału i jeżeli na 4000 akcji po 250 rubli akcjonariusze prywatni w dniu 31 grudnia 1910 r. posiadali 1402 akcje, to reszta 2598 była w posiadaniu stowarzyszeń spółdzielczych. Stosunek ten zmienił się na lepsze w dniu 31 grudnia 1911 r., gdyż osoby prywatne miały 1301 akcję, a stowarzyszenia spółdzielcze 2699.

Stosunek ten wskazuje, że kapitały prywatne, przy otwieraniu Banku były znaczne i pozwoliły przyspieszyć chwilę otwarcia. W ten sposób odegrały one swą rolę całkowicie i dziś pożądanym jest, aby przeszły w posiadanie spółek spółdzielczych dla nadania instytucji charakteru zupełnie spółdzielczego. Szczegółowe, drobiazgowo nawet ułożone sprawozdanie Banku za rok 1911, bądź w samych cyfrach, bądź w objaśnieniach, uwagach i przypiskach daje wyczerpującą odpowiedź na wszystkie mogące się nasunąć pytania.

Jakkolwiek Bank na ogół wiaźszy rozwija się zupełnie pomyślnie, to jednak zauważyć należy, że działał on w warunkach niesprzyjających. Wypadki w Turcji, Persji, Chinach, Włoszech, Maroku, obawa ciągła powikłań — nakażywały w stosunkach handlowo-ekonomicznych zachowywać daleko idącą ostrożność. Neurodzaje, drożyna ogólna hamowały normalny bieg życia gospodarczego, a banki belgijski, angielski, niemiecki, nawet francuski — podnosiły stopę dyskontową.

Pomimo tego wszystkiego Bank za cały okres 1911 r. nie doszedł do przeciętnej stopy dyskonta 6 i pół proc. i nie poniósł żadnych strat.

Na ogólną sumę majątku wekslowego 3 mil. rubli tylko 10 proc. nabyto od osób prywatnych — całą resztę od towarzystw.

Osiągnięte w tych warunkach zyski w kwocie prawie 73 tys. rb. należy uważać za dostateczne, jeżeli się zauważy, że Bank nie zajmował się wszystkimi operacjami wchodzącymi w zakres bankierski, mając jednocześnie kosztowniejszą administrację, co już z charakteru samego Banku wynika.

Obrót ogólny w r. 1911 wzrósł do 170 milj. rb. — wtedy, gdy w r. 910 był 87 i pół milj. rb. — zatem prawie się podwoił.

Wkłady na wszystkich rachunkach wynosiły w r. 911 prawie 5 milj. rubli, a w roku 910 — 2,6 milj. rb.

Weksli w r. 911 zdykontowano za 9,6 milj. rb., zaś w r. 910 za 5,3 milj. rubli.

Weksli i frachtów w r. 910 przyjęto do inkasa 21,190 szt., w roku 911 przeszło 2 razy tyle.

Papierów procentowych sprzedano w r. 911 za 3 i pół milj. rb., w r. 910 za 2 i pół milj. rb.

Ilość otworzonych rachunków osobistych w Banku za 911 r. wynosiła 1045 a za rok 1910 — 694.

Korespondencji otrzymano w r. 910

— 40,862, w r. zaś 911 prawie 2 razy tyle.

Na całokształt obrotów Banku Tow. Spółdz. złożyły się: towarzystwa drobnego kredytu, wzajemne kredyty, stowarzyszenia rolnicze, stowarzyszenia spożywcze i firmy i osoby prywatne.

Założeniem ideowym przy powstaniu B. T. S. było skupić do siebie towarzystwa drobnego kredytu i instytucje spółdzielcze, które też w dniu 31 gr. 911 r. posiadały 1717 akcji na ogólną ilość 4000.

Ponieważ byłoby pożądanym, aby te właśnie towarzystwa zajęły dominujące miejsce w liczbie akcjonariuszów, to należy się spodziewać, że z jednej strony władze Banku, z drugiej same spółki w tym kierunku wysiłki swe zwrócą. Co do Banku to ten, jak czytamy w sprawozdaniu, możliwie ułatwiając zawiązywanie z nim stosunków wydaje towarzystwom drobnego kredytu pożyczki bez zbytejnej formalistyki i pomimo trudnych warunków rynku pieniężnego stosował stałe dla tego rodzaju kredytu 6 proc.

Sprawozdanie B. T. S. szczegółowo omawiając stanowisko towarzystw drobnego kredytu w stosunku do Banku, nadmieniamy, że wiele jest takich, które prowadzą rachunki ospale i niezbyt skwapliwie korzystają z dogodnych warunków, pomimo iż rozmiar przyznanej spółkom kredytu wynosił 1,476,000 rubli. W końcu sprawozdanie wyraża nadzieję, że jednak stosunki pomiędzy spółkami drobnego kredytu a Bankiem nabierać będą więcej trwałości i mocy i pogłębiać będą wartość instytucji powstałej częściowo przez te towarzystwa i dla nich.

Drugim klientem B. T. S. są Wzajemne Kredyty. Przy rozpoczęciu działalności Banku było ich w Królestwie Polskim 59 — dziś jest ich 82. Z przeważającą większością tych towarzystw Bank utrzymuje bardzo ożywione stosunki, a nie ograniczając się na Królestwie Polskim dość żywe stosunki łączy Bank z wzajemnymi kredytami w Brześciu Litewskim, Wilnie, Mińsku, Pińsku, Słonimie, Łucku, Kijowie, Hamli i z bliżej położonymi w Cesarstwie.

Widocznym jest jednak, że B. T. S. w stosunku do Wzajemnych Kredytów zachowuje pewną rezerwę i jakkolwiek na 9^o/₁₀ mil. rb. zdykontowanych weksli, w r. 1911 przypada na Wzajemne Kredyty 7^o/₁₀ mil. rb. — to jednak operacje te mogły być wykorzystane jeszcze przez rachunki otwarte, gdyby Bank skłonny był do otwierania wzajemnym Kredytom — kredytów blankowego, o co te ostatnie się dopominają, a czego Bank jako zjawiska stałego słusznie sobie nie życzy.

Widocznym jest, że Bank dobrze zdaje sobie sprawę z historii powstawania Wzajemnych Kredytów. Instytucje te często wyrosłe nie ze zdrowej potrzeby, ale z ambicji jednostek — nie mają jasnego planu komu i jak służyć mają.

Próstą już konsekwencją takiego stanu rzeczy jest, że zamiast być wzorem Stowarzyszenia Kredytowego stają się maszyną do wycisnienia wysokiego budżetu na pensje dyrektorów i innych działaczy. W formie ogólnej, ale przejrzystej sprawozdanie wyraża swój niepochebny pogląd na wzajemne kredyty i tomaczy dłażcego zajmuje takie, a nie inne stanowisko w stosunku do Wzajemnych Kredytów.

Następnym klientem Banku są Stowarzyszenia Rolnicze. Obrót ztąd powstały osiągnął 9 mil. rb., a weksli zdykontowano stowarzyszeniom rolniczym za sumę 974 tys. rb. I tu pozostaje do zyczenia, aby żądano mniej kredytów blankowych, a opierano swój stosunek na kredycie rzeczowym. Wogóle sprawozdanie radzi nie zapominać, aby organizując Stowarzyszenia Rolnicze opierać ich rozwój na zasadach spółdzielczych z odpowiedzialnością członków za zobowiązania spółki.

Co do Stowarzyszeń Spożywczych to Bank uważa, że z powodu niemożności oceny ich zdolności kredytowej przez Bank — winny one raczej zapakować swe potrzeby kredytowe w miejscowych spółkach pieniężnych. Na ten sposób argumentacji Banku zgodzić się nie można.

I chociaż byłoby to kłopotliwe dla Banku i może nie pomnożyło znakomicie zysków — to jednak charakter Banku wymaga i nakazuje uwzględnić potrzeby Stowarzyszeń Spożywczych, które w Banku dogodniejszych dla siebie warunków poszukują. Dlatego spodziewać się należy, że w przyszłości Bank stanowisko swoje w tej kwestji zmieni.

Nie chcąc zbytnio przetaładować niniejszego cyframi, podajemy jednak parę jeszcze dla pełniejszego obszaru i dla wskazania, że Bank obowiązki swe względem towarzystw spełnia należycie.

I tak np. Towarzystwa Spółdzielcze podług sprawozdania w 11 n n e Bankowi o 881 tys. rb. więcej niż dały, zaś osoby i firmy prywatne ma a j a w Banku o 926 tys. rb. więcej niż wzięły.

Z ogólnej sumy weksli zdykontowanych w Banku w r. 1911 przypada na Towarzystwa Spółdzielcze 8.758.521 rb., a na firmy prywatne 868.906 rb. Budżet kosztów handlowych w roku 1911 zamknięto sumą 95749 rb. Wysoki ten budżet w propozycji władz Banku na rok 1912 ma być podniesiony do 116.000. Niektóre z oddzielnych pozycji tego budżetu są za wysokie i pogodzić się z nimi można o tyle o ile dalej bez względu na obrót wzrastać nie będą. Konieczny zaś wzrost ogólnej sumy budżetu wtedy będzie naturalny gdy użyty zostanie na takie niezbędne cele, jak pensje urzędników, których liczba musi wzrastać i na te niezbędne wydatki, które są zależne od zwiększonych obrotów.

Na powstanie Banku złożyły się jak powiedziano przeważnie towarzystwa spółdzielcze całego kraju. Między nimi pierwsze miejsce zajmuje stolica nasza Warszawa, która przez swe towarzystwa rozkupiła 655 akcji, drugie Łódź z 281 akcją, trzecie Lublin 149 akcji, potem Kalisz 101, Radom 74, Sosnowiec 72, a nasza Częstochowa pomiędzy wszystkimi nawet średnimi miastami zajmuje miejsce ostatnie bo nabyła 38 akcji. Tak jest udział w tej pracy naszego miasta.

Prezesem Rady Banku jest znany działacz społeczny Mieczysław Pfeiffer. Prezesem Zarządu, były poseł Antoni Rząd. Dyrektorem zarządzającym Stanisław Karpiński.

M. Paciorkowski.

Częstochowa, 14—3—1912 r.

Dzieci.

Wynikiem jestem przedwiecznych za-
 łożen,
 Kwiatem na drzewie nieskńczonej
 bytów,
 Które mrok pokrył... Siggając błękit-
 tów,
 Czuję w otchłani mej najgłębszy ko-
 rzeń...

Mój duch, me serce, moja krew go-
 rąca

I mojej jaźni promienna ostoją
 To ojcowizna, która nie jest moja,
 Przeto nie umrze — trwać będzie bez

końca.
 W moich potomkach żyć będą na
 wleki

Wszystkie komórki moje, — mózg i
 nerwy —
 Tym samym nurtem popłyną bez
 przerwy

W nieogarnionej tajni kres daleki.
 I nie mój takt cel jest ostateczny,
 Kres tej otchłannej, wiewiustej drogi,
 W takt całych wieków kroczą moje

noży!
 W sen, wspólnie śniony, dążę Człowiek
 Wieczny.

O dzieci moje, gdy mnie już nie bę-
 dzie,

Wiedźcie, iż w waszej piersi duch mój
 żyje,

A w sercu moja krew serdeczna bije,
 I z żywy z wami idę zawdy, wszędzie...
 By spełnić przodków nadobfoczne

dzieło,
 Dajcie wiecześnie naprzód — wstecz ni
 kroku!

Oni lekąście się upiorów mroku,
 Ani się radicie tego, co minęło.
 Skronie owiwszy złotym winogrodem,
 Wzbijając się w ponury męt chaosu:
 Aż zadry światłowładna przemoc losu
 Przed waszym Pięknem, Harmonią i
 Ładem...

O bądźcie dumae dumą waszych oj-
 ców,

Którzy w mozołe krwawym od po-
 wlecia

Wiernie dźwigali strasne brzemień ży-
 cia, —
 Dążąc dostojnie do prawdy ogródców..
 Jeżeli z duchem mym obcować chce-
 cie, —

O nie szukajcie go w cmentarnym
 mroku,

O nie szukajcie go w próchnie ze-
 wloku:

W swych własnych, żywych duszach go
 znajdźcie!

We własnych tęsknic zawierusze słod-
 kiej, —

W nadludzkiem pędzie ku nieskończoności,

Nie w bezistnieniu grobów, lecz w przy-
 szłości —

Pomnijcie: w świtach żywią wasze
 prozdki!

Lećcie orleńta na nowe rozkwity,
 Niech w bezmiar zenie was tęsknica
 boża:

A co dzisiejsza zatała zorza,
 Niech wam powiedzą żywe jutra Świty!
 Józef Jedlitz.

**Jubileusz
 kardynała Rampolli.**

Dnia 14 bm. obchodził kardynał Rampolla 25-lecie otrzymania godności kardynalskiej.

Mariano Rampolla del Lindaro należy do najwybitniejszych członków św. kolegium kardynałów. Urodził się d. 17 sierpnia 1843 r. w Polizzi na Sycylii. Jeszcze papież Pius IX zamianował go w r. 1869 pomocnikiem w sekretariacie dla spraw kościelnych, później zaś, prafatem.

Od papieża Leona XIII otrzymał kapeluszu kardynalski i urząd sekretarza stanu Stolicy apostolskiej. W ostatnich latach panowania Leona, wpływ kardynała Rampolli nabral największego znaczenia.

W czasie ostatniego conclave wybró jego nie przyszedł do skutku, z powodu weta Austrii, wniesionego przez św. p. kard. Puzyną.

**O podleganiu klasztorów
 nadzorowi
 władzy państwowej.**

W oddziale trzecim, tomu jedenastego Zbioru Praw obowiązujących w Królestwie Polskim, znajdujemy następujące przepisy dotyczące klasztorów rzymskokatolickich, pozostałych po kasacji z r. 1864.

Par. 214. Do rzymsko — katolickich klasztorów mogą wstępować stali mieszkańcy Królestwa Polskiego, religij rzymsko-katolickiej, bez różnicy stanów za pozwoleniem władzy cywilnej i djeczejalnej. (Tom. 39. 1870 r. 5 marca Najw. ustawy.)

Par. 215. Zyczący wstąpić do klasztoru zwraca się z prośbą do gubernatora tej miejscowości, w którego guberni znajduje się dany klasztor, dołączając do prośby metrykę urodzenia. (Dr. praw 1864 r. list. 22.)

Par. 216. Po przyjęciu prośby, gubernator zbiera wiadomości: 1) czy proszący nie jest oskarżony o jakie znie występki i działania; 2) czy nie żonaty; 3) czy nie należy do wojskowości i 4) czy ma ukończone 24 lat życia. (Tom. 41. 1874 r. stycz. 1.)

Par. 217. Po zebraniu tych wiadomości gubernator, wydaje swą rezolucję i przedstawia takąwą Ministrowi Spraw Wewnętrznych, dołączając do tego dokumenty prosząc go i załączając jednocześnie wiadomość o liczbie zakonników i nowicjuszków danego klasztoru. (Dzien. pr. str. 14, 1864 roku, 22 listopada.)

Par. 218. Ministerjum Spraw Wewnętrznych, otrzymawszy przedstawienie gubernatora i upewniwszy się, że niema ze strony władzy świeckiej przeszkód, zapytuje władze duchowne djeczejalne czy z ich strony, nie ma przeszkód do przyjęcia do klasztoru kandydata. Po otrzymaniu tego zaświadczenia Ministerjum Spraw Wewn. pozwala wstępującemu na wstąpienie do klasztoru i zawiadania o tem biskupa djeczejalnego i gubernatora, nakazując przy tem, aby uroczysta profesja (vota solemnita) nie prędzej była wykonana przez wstępującego, jak po 30 roku życia. (Dr. pr. 1864 r. 22 listopada. Tom 63, str. 14, —43.)

Par. 219. Uroczysta profesja (vota solemnita) odbierana od zakonników, musi być wykonywana wobec osób, wyznaczonych przez władze duchowne i dwu delegatów gubernatora, jako świadków ze strony władzy świeckiej. (Dr. pr. 1864 roku, 22 listop. Tom 63, str. 14, —44.)

Par. 220. W klasztorach nie mogą być prowadzone studia, seminarja, szkoły początkowe, pensjonaty i innego rodzaju zakłady naukowe tak męskie, jak i żeńskie (Tom par. 45).

Par. 221. Ponieważ na utrzymanie klasztorów rząd przewiduje pewne fun-

duże, zabrania się przeto zakonnikom zbierania tzw. kwesty w miejscach oddalonych od klasztoru. Kwesta dozwala się tylko w murach klasztornych, jak również w mieście, lub w obrębie miejskiej parafii, w której znajduje się klasztor. (Tom. par. 46).

Par. 222. Nie wolno przebywać w klasztorze świeckim księzom dla odbycia rekolekcji, kongregacji i podobnych zebrań bez pozwolenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych. (Tom. 47, 1868 r., lut. 29, p. 3).

Par. 223. Zarząd klasztoru winien zawczasu zawiadomić miejscową policję o mających się odbyć uroczystościach i świętach, aby takowa miała możność przestrzegać porządku, przy napływie wiernych. (Dr. pr. T. 63, str. 14, par. 48, 1864, list. 22.)

Par. 224. Zakonnicy nie mogą być przetrzynani z jednego klasztoru do drugiego, bez uprzedniego pozwolenia Min. Sp. Wewn. na skutek przedstawienia miejscowego gubernatora. — (Tom par. 49, 1868 r., 29 lut. p. 3.)

Par. 225. Zarząd klasztoru obowiązany jest natychmiast zawiadomić miejscową władzę świecką o każdej zmianie w osobistym składzie zakonników. (1864 r., 22 listop., Dr. pr. Tom 63, str. 14, par. 50.)

Par. 226. Zabrania się zamieszkiwać w klasztorze komuśkolwiek prócz: 1) zakonników zapisanych w urzędowych rejestrach, 2) ludzi do usługi klasztornej potrzebnych. Liczba służby klasztornej oznacza się dla każdego klasztoru według etatów, ułożonych przez władzę diecezjalną, w należyty sposób zatwierdzonych. (Tom. 51, 1868 r., 29 lut. p. 3.)

Par. 227. Przełożeni klasztorów winni najkajęściej przestrzegać, aby żyjący w zakonie przestrzegali prawo obowiązujące, postanowienia i rozporządzenia rządowych władz i aby nie przyjmowali żadnego uczestnictwa w działalnościach mogących uwłaczać prawu. (1864 r., 22 list. Dr. pr. T. 68.)

Par. 228. Każdy zakonnik obowiązany jest mieć przy sobie dowód legitymacyjny ze wszystkich nieodzownych o nim wiadomości, według ustanowionej formy. Porządek czasowych oddała się z klasztoru zakonników, wydawanie im w takich ramach paszportów, zamieszkiwanie w klasztorze obcych osób i wogóle nadzór miejscowej policyjnej władzy nad surowym wypełnieniem przez osoby zakonne ogólnych praw i postanowień określa się prawidłami i instrukcjami, wydawanymi przez Min. Sp. Wewn. (Tom. 53, 1868 r., lut. 29, p. 3.)

Par. 229. Odpowiedzialność za całkowite wypełnienie tych przepisów, wklada się na wizytatorów i przełożonych klasztorów. (1864 r. 22 list. Dr. pr. T. 63, str. 14, p. 54.)

Par. 234. W razie spełnienia w klasztorze jakiego występku, lub ważnego policyjnego przestępstwa, lub ukrywania osób bez należytych dowodów, miejscowa władza cywilna i policja ma prawo wejść do klasztoru, lecz nie inaczej, jak z wiedzą przeora. Jeżeli okazie się potrzeba robić rewizję lub badanie, to takowe robi się z zachowaniem należnego świątyni uszanowania i w obecności przełożonego klasztoru, który w danym wypadku obowiązany pomagać do wykrycia prawdy.

Par. 236. Wyższy nadzór nad klasztorami, przestrzeganie przez zwierzchność klasztorną i zakonników praw i rozporządzeń władzy należy do Min. Sp. Wewn., które działa na miejscu za pośrednictwem gubernatorów i podległych im urzędników cywilnych i policyjnych. (1864 r., 22 list. Dr. pr. Tom 68, str. 14 p. 6.)

Par. 237. W urzędach gubernialnych prowadzone są formularze wszystkich klasztorów męskich i żeńskich z podziałem takowych na etatowe i nie etatowe i z oznaczeniem środków wyznaczonych na utrzymanie każdego z nich, sumy dochodów, gdzie takowe są i liczby osób żyjących w klasztorach. Gubernatorowie przedstawiają Min. Sp. Wewn. każdego roku prawdziwie i szczegółowe rachunki o rzeczywistym stanie znajdujących się klasztorów, ze swoim w tym przedmiocie zdaniem. O wszystkich zmianach, zachodzących w osobistym składzie zakonników, gubernatorowie donoszą Min. Sp. Wewn. (1864 r., list. 22, Dr. pr. 63, str. 14, par. 62, 1868 r., lut. 29, p. 3.)

RZEMIEŚLICY zapiająca się do częstochowskiej kooperatywy żelaznej.

Jedyny Pierwszorzędny w Częstochowie! ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY III Aleja Nr. 62. Stanisława Trzczińskiego z Warszawy.

Nagrodzony złotymi medalami, zagranicą i w Warszawie, oraz najwyższą nagrodą w dziale fotografii zawodowych na wystawie w Częstochowie. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia, w zakres pojęcia sztuki wchodzące. Ceny przystępne. Zakład otwarty od 10-ej rano do 6-ej po południu, w Niedziele i Święta od 12 do 6-ej.

Echa zamachu na króla włoskiego.

Donoszą nam w dalszym ciągu z Rzymu, że sprawcę zamachu na króla Wiktora Emanuela przesłuchiwało kilkakrotnie w urzędzie policyjnym i śledczym. Nie ulega wątpliwości, że jest to 21-letni czeladnik murarski, nazwiskiem Dalbar, znany policyi z kilku sprawek złodziejskich.

Podjęcia w pierwszej chwili, jakoby Dalbar miał spółników na miejscu czynu zdają się upadać. Młodzieniec, stojący w chwili zamachu przy rowerze o kilka kroków od sprawcy, był prawdopodobnie tajnym agentem policyi, z których kilku otaczało powóz królewski, towarzysząc im na rowerach.

Ekspertyza lekarska stwierdziła, że Dalbar jest wprawdzie nie rozwinięty umysłowo, jednakże odpowiedzialnym zupełnie za swe czynności.

W ostatniej chwili wyraził Dalbar żal za popełnienie czynu.

Kiedy papież, Pius X, otrzymał wiadomość o zamachu na króla, zawołał z widocznym wzruszeniem „Boże, Boże mój! miej litość nad nim i okaz łaskawie miłosierdzie!” Następnie ukląkł i spędził dłuższy czas na modlitwie.

Pomimo zapewnień sprawcy zamachu, policja energicznie poszukuje jego spółników.

Echa katastrofy pod Skarżyskiem.

W uzupełnieniu wczorajszej telegraficznej wiadomości o katastrofie donoszą nam ze Skarżyska:

Ustalono obecnie przyczynę katastrofy. Jak się okazało połączono dwa towarowe pociągi nr. 1004 i 96 w jeden. Skutkiem zbytniego połączenia kilka ostatnich wagonów połączono pociągu towarowego oderwało się. Wagony te następnie wobec dość znacznego spadku toru, z wielką siłą wpadły w pobliżu stacji Skarżysko na resztkę pociągu towarowego. Uderzenie to było tak silne, że 7 wagonów zostało rozbitych, 8 silnie uszkodzonych. Rozbite i uszkodzone wagony utworzyły na torze wysoką zaporę, która uniemożliwiła komunikację.

Na wieść o katastrofie, która jak wiadomo nastąpiła o g. 10 w n. ze Skarżyska wyprawiono pociąg sanitarny z obsługą lekarską. Bezpośrednio po wyprawieniu pociągu sanitarnego ze Skarżyska wysłano pociąg ratunkowy z robotnikami dla uprzątnięcia toru.

Rozbity pociąg składał się z 45 wagonów, ciągnięty przez 2 parowozy, obsługiwany był przez podwójną brygadę konduktorów.

Parowozy ocalały.

Skutkiem katastrofy oba tory zostały uszkodzone: jeden na przestrzeni 125 sążni, drugi, na który zepchnięte zostały 2 wagony na przestrzeni 40 sążni. Mniej uszkodzony tor naprawiono i uprzątnięto na nim gruz w ciągu nocy, tak, że w rannych godzinach po tym torze wznowiono ruch pociągów pocztowych.

Katastrofa pociągnęła za sobą 6 ofiar ludzkich. Na miejscu zabity został starszy konduktor Słasiak, ciężkie rany odniósł konduktorowiec Mroczkowski, Furski, Wiączek, Bymcel i Gembiski.

Zaznaczyć należy, że niespełna przed tygodniem w tem samym mniej więcej miejscu, z tej samej przyczyny t.j. przeciążenia wagonami pociągu towarowego nastąpiło rozerwanie pociągu i następnie rozbitcie kilkunastu wagonów. Wypadek wtedy nie przybrał rozmiarów o-negdajszej katastrofy, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że konduktorowie znajdowali się w wagonie bliżej parowozu. Mimo tak niedawnego przykładu nie przedsięwzięto żadnych środków, by zapobiedz przy zbieżności podobnej katastrofie.

Zwyrodniali starzec.

W piątek, około g. 9 rano, przechodnie na ul. Grzybowskiej w Warszawie zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem jakiegoś dziewczęcia.

Krzyk dobywał się z przejeżdżającej dorozki, która miała podniesioną budę, pomimo pogody.

Kilku mężczyzn rzuciło się do dorozki i zatrzymało ją. W dorozce ujrano jakiegoś starszego wiekiem jęgością z dziewczęciem, które miało przy sobie książki szkolne.

Nadbiegli policjanci zajęli się owym jęgościem, zabierając go do cyrkułu, a dziewczę pobięło do szkoły przy ul. Ciepłej.

Oto opowiadanie dziewczęcia:

— Szłam z domu pod nr. 62 przy ul. Grzybowskiej do szkoły. Za mną krok w krok dążył jakiś starszy pan... Chciałam się przed nim schować do bramy... Ale, kiedy się obejrzałam pan ten coś na mnie rzucił. Nie wiem, co się w moją stało, ale spostrzegłam, iż jestem w dorozce z podniesioną budą, razem z tym samym panem, co szedł za mną. W dorozce ten pan przyciskał mnie mocno do siebie... Zaczęłam krzyczeć...

Co się stało dalej, zaznaczyliśmy na wstępie. Policja, według słów dziewczęcia chciała ją odprowadzić do domu, ale wolała iść do szkoły.

Dziewczyną ma lat 12, nazywa się Jadwiga O.

Fakt ten nie wymaga chyba komentarzy...

W jaskini rozpusty.

W związku ze sprawą „gnazda rozpusty” przybył do Łodzi prokurator sądu okręgowego Piotrkowskiego, p. Łanyszyn, w celu zbadaania oskarżonych i okoliczności przestępstwa.

Dotychczas, jak się dowiadujemy, rodzice shaftblonych dziewcząt wystąpili ze skargami tylko przeciwko trzem osobom: Oskarowi Lahmertowi, Józefowi Millerowi i znanemu M.

Z tych trzech tylko Lahmert został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Kafle i roboty zdunskie L. Nieprzecki i R. Federowicz

w Częstochowie
Teatralna 34, telefon 321.

Słówko Anonima
do Szanownej Publiczności
m. Częstochowy.

Choć Wasze kleszenie
[szpukała już Łaska,
Dajcież i Krasieńskiemu
[choć tylko... co Łaska.

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie prosimy Sz. prenumeratorów o łaskawe uregulowanie zaległej prenumeraty i o odnowienie takowej, gdyż wszystkim zaległym w opłacie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę naszego Gońca Częstochowskiego. — Jednocześnie zawiadamiamy, że dla niemających możności wpłacania w dni powszednie Administracja naszego pisma (II Aleja № 38, sklep od ulicy, telefon № 50) czynna codziennie od 7-ej rano do 8-wieczorem, będzie otwarta w niedziele i święta od 8 do 10 rano i od 2 do 5 po poł.

KRONIKA

— Wotywa stolarzy.

Dnia 19 b. m., t. j. we wtorek o godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się wotywa na intencję tutejszych majstrów stolarskich.

— Zebranie „Jedności.”

Dnia 19 marca t. j. w nadchodzący wtorek odbędzie się ogólne zebranie człon. Stow. „Jedność.”

— Z kooperatywy.

Dziś w niedzielę o g. 2 i pół pp. w sali parafialnej św. Zygmunta odbędzie się konferencja zarządów i komisji rewizyjnych 14-tu miejscowych stowarzyszeń spożywczych, należących do Warszawskiego Związku. Porządek zebrania na miejscu.

Na konferencji będzie obecnym p. Stan. Wojciechowski, dyrektor Związku i redaktor dwutygodnika „Społem”.

Ze względu na doniosłość i aktualność spraw, jakie na konferencji mają być omawiane, wszyscy członkowie zarządów i komisji rewizyjnych winni się stawić w komplecie.

— Zebranie „Przyjaźni”.

Ogólne zebranie członków Stow. Spoz. „Przyjaźni” z ul. Małej Nr. 8 zbierze się d. 17 b. m. t. j. dziś o godz. 6 i pół w sali par. św. Zygmunta dla zatwierdzenia sprawozdania.

— Zebranie zdunów.

Dziś w niedzielę 17 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Rzem.-Przem. zebranie gospodnie czeladzi zdunskich. Początek zebrania o godz. 3 po południu.

— Teatr w Częstochowie.

Dziś w niedzielę, 17 b. m. amatorzy T-wa Teatralno-Muzycznego przy fabryce „La Czenstochowie” wystawiają komedję w 5 aktach ze śpiewami pt. „Nad przepaścią”. Reżyseruje p. St. Goleniewski. Początek widowiska o godzinie 4 po południu, koniec o godz. 8 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można u p. Stanika, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 3 po południu.

— Zebranie kasy pożyczk.-oszcz. przy Stow. Rzem.-Przem.

Dziś w niedzielę 17 bm. o g. 4 pp. odbędzie się w sali Stow. Rzem.-Przem. roczne zebranie członków istniejącej przy Stow. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

— Stuklosne „plony” okólnika.

W senacie zebrało się przeszło 200 skarg na odmowę rejestracji i zamykania Towarzystw i związków zawodowych, motywowane przez znany okólnik P. A. Stołypina.

— Pamiętka chełmska.

Minister spraw wewnętrznych złożył Radzie ministrów wniosek o wyłączenie na rzecz skarbu z obszaru dóbr majoratowych Chełm w gub. lubelskiej morga gruntu pod wież Bielańską, zbudowaną, według źródeł rosyjskich, za czasów wielkiego księcia chełmskiego i halickiego Danila Romanowicza.

— Tantjema na kolei skarbowej w-w.

Nowy zarząd kolei skarbowej warszawieńskiej dotychczas nie zdecydował wypłacania tantjemi urzędnikom i oficyalistom tej kolei za przeładunek towarów przechodzących z dróg sąsiednich na kolej wiedeńską i z kolei wiedeńskiej na drogi sąsiednie.

Do czasu przejścia kolei W.-W. na rzecz skarbu tantjema ta wypłacana była po ukończeniu rachunków za każdy miesiąc ubiegły.

— Rewizje senatorskie.

Najwyższe rozkazano, aby obowiązki i pełnomocnictwa senatorów-rewidentów uważane były za ostatecznie wygasłe z chwilą zakończenia wszystkich wszczętych przez nich spraw do odpowiednich zarządów lub władz sądowych.

— Zebranie reprezentantów Wz. Kred. dla Przemysłu i Handlu.

Dziś o godz. 4 po poł. w lokalu własnym, przy Alei II Nr. 22, odbędzie się wyjątkowe roczne zebranie reprezentantów Częst. Tow. wzajemnego kredytu dla przemysłu i handlu.

— Z II Tow. pożyczk.-oszczędnościowej.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali „Harmonja” ogólne roczne zebranie z 5 okres działalności. Z powodu przedłużających się debatów sprawozdanie oddaliśmy do jutra.

— Z Banku Państwa.

Wskutek rozporządzenia Centralnego Zarządu Banku Państwa w Częstochowskim Oddziale tegoż Banku z dniem 3-16 bieżącego m-ca stopa procentowa dla dyskonta weksli z terminem do

3 miesięcy, została podwyższona o pół procentu, czyli dorównywa 5 prc.

Stopy procentowe dla weksli z dłuższymi terminami, pozostają po dawnemu bez zmiany.

— **Wieczór ku czci Z. Krasńskiego.**

Osoby biorące udział w żywym obrazie na wieczorze ku czci Z. Krasńskiego, który się odbędzie d. 20 b. m. proszone są za pośrednictwem naszego „Gońca Cz.” o łaskawe przybycie na próbę w dniu dzisiejszym do teatru miejscowego na godz. 12 i pół w południe.

Program wieczoru przedstawia się jak następuje:

Wstęp. 1) Marsz żałobny (Copin)—wyk. Lutnia Czest. 2) Prolog do poematu „Irydjon” Z. Krasńskiego — odczyta p. Józef Węgrzyn.

Część I. 1) Słowo o Z. Krasńskim (ilustrowane żywymi portretami osób związanych z twórczością poety-myśliciela) — wypowie p. Pomian-Biesiekierski.

Część II. 1) Przedświt (wyjatek), 2) Znasz co namiętność, 3) Zakończenie Psalmu Dobrej Woli—deklamacja p. J. Węgrzyna.

Zakończenie. 1) Polonez A dur (Chopin)—wykona „Lutnia Czest.”, 2) Żywy obraz ułożony z wybitniejszych postaci utworów Z. Kras.—przez pp. Rudlickiego i Zaremskiego.

— **Teatr na Rakowie.**

Dzisiaj na Rakowie w hali fabrycznej odbędzie się amatorskie przedstawienie, składające się z dwu sztuk: „Mąż na wsi” i „Na letniem mieszkaniu”.

Zespół grających stanowią urzędnicy i pracownicy Huty Rakowskiej.

Ceny miejsc: 1 rząd alfabety 1.25, 1 i 2—1 rb.; 3 i 4—80 k.; 5 i 6—70 k.; 7 i 8—60 k. 9 i 10—45 k. Wejście 25 kop., dla dzieci 15 k.

W czasie antraków przygrzewać będzie orkiestra p. Reslera z Częstochowy. Sądzić wypada, że nie tylko Raków ale i okolice mieszkają pospieszą na to przedstawienie.

— **Teatr „Paryski” na Tow. dobroczynności.**

Przypominamy, że jutro d. 18 i we wtorek 19 bm. kinematograf „Paryski” przyniesie część zysków na Tow. Dobr. dla Chrz. Program na każdy z tych dni będzie oddzielny i tak ułożony, aby młodzież mogła znaleźć stosowną i pożyteczną rozrywkę.

Jutro przedstawienia rozpoczną się o godz. 5-jej, a we wtorek dnia 19 b. m. o godz. 4-jej po poł.

— **Dochód z odczytu na rzecz Tow. Dobr.**

Dochód z odczytu, który się odbył w dniu 10 b. m. na rzecz Tow. Dobr. dla Chrześcijan wynosi (41 rb. 91 k. dochodu i 20 rb. rozchodu) na czysto 20 rb. 90 kop.

— **Dochód z koncertu na rzecz Tow. Dobr.**

Według sprawozdania kasowego nadanego nam przez Zarząd Czest. Tow. dla Chrześcijan—dochód z koncertu urządnego w d. 9 bm. na rzecz tegoż Tow. przedstawia się, jak następuje:

Za sprzedane bilety z nadatkami rb. 248; za programy 42,60; nadatki zebrane przez panie: Langnerową i Legisównę—23 rb., tj. razem 313 rb. 60 k.

Rozchód—na artystów 135 rb.; „Lutni” za lokal 50 rb.; afisze i programy 12 rb.; drobne 5 rb. 40 k. Razem wydatki 202 rb. 40 k.

Czysty zysk wynosi więc 111 rb. 20 kop.

Nadto wpłynęła ofiara p. Nowińskiego za oddzielnym kwitem rb. 3.

— **Ze Straży ogniowej.**

Przed kilku już miesiącami p. Henryk Markusfeld, jeden z nielicznych naszych ofiarnych obywateli, a prawdziwy dobrodziej tutejszej Straży ogniowej, obiecał jej dostarczyć parę koni.

Dopiero przed dwoma dniami sprzedano aż z tambowskiej gubernji 2 konie wysokiej wartości, ale też takie, jakich ani Częstochowa na okolicie nie posiadała.

Wczoraj właśnie odbyła się próba tych koni. Wyglądają one istotnie okazałe, chodzą bardzo dobrze i są tak silne, że mogą ciągnąć bez wysiłku ciężar 400-pudowy.

Do wielu więc zasług, jakie położył p. Markusfeld dla naszej Straży, przybyła jeszcze jedna, za którą też Straż czuje prawdziwą wdzięczność dla szlachetnego ofiarodawcy.

— **Przepisy kolejowe.**

Od maja b. r. na wszystkich kolejach rządowych będą wprowadzone nowe przepisy traktujące o operacjach

handlowych dla przewozu ładunków.—Zawiadamiając o tem, główny zarząd zastrzega, że istniejące obecnie na kolejach w Królestwie Polskiem przepisy, mogą być i nadal zachowane, o ile nie sprzeciwiają się zasadniczym punktom nowych przepisów; przytem przepisy lokalne należy przejrzeć, aby wprowadzić je do nowo wydanych przepisów ogólnych.

— **Zaliczenia.**
W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na koleje W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń nospiesznych krajowych: 02082 02074 02129 02146 02130 02142 02135 02143.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich — 17317 17320 17332 17445 17471 17495 17500 17619 17654 17661 17674 17696 17725 17780 17818 17851 17902 17906 17961 17964 17988 18029 18145 18147 18149 18167.

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 08596.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 46876 47173 47246 47304 47316 47354 47397 47400 47428 47460 47510 47511 47514 47523 47529 47539 47547 47548 47549 47557 47559 47568 47568 47573 47578 47592 47594 47619.

— **Kary administracyjne.**

Minister spraw wewnętrznych wyjaśnił gubernatorom, że osoby karane administracyjnie, mogą być skazywane na areszt bez zamiany na grzywny, lub też na grzywny z zamianą na areszt. Grzywny powinny być ściągane przymusowo.

W razie odmówienia zapłacenia grzywny, ta ostatnia zostaje zamieniona na areszt.

Osoba aresztowana zostaje wypuszczona z więzienia w razie zapłacenia kary, ale nie potrąca się jej czasu, spędzonego w areszcie.

— **Przy pracy.**

Tragarz Stępiński, podczas przenoszenia drzewa z wagonów do magazynów kolei w.-w. uległ poranieniu twarzy i przygnieceniu klatki piersiowej.—Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił felczer kolejowy St. Majewski.

— **Przejechanie.**

Woznica niewiadomego nazwiska, wiozący węgle przejechał byłego pucera depo kolei w.-w. Mikolaję Ciągarka, umysłowo chorego, który uległ zmiażdżeniu lewej nogi. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił felczer kolejowy St. Majewski.

— **Wyp. dek.**

Robotnikowi fabryki „Stradom” Stanisławowi Witkowskiemu koto urwało palce u lewej ręki. Poszwankowanemu udzielono pomocy lekarskiej w ambul. fabrycznym.

— **Pożar.**

We wsi Strzyszyce w gminie Lipie, pożar zniszczył dom mieszkalny, należący do Adama Fruchnielewskiego, ubezpieczony na rb. 350. Przyczyna pożaru, narazie niewiadoma.

— **Nieoświetlane klatki schodowe.**

W niektórych domach naszego miasta klatki schodowe są zupełnie nieoświetlane. Czemu jednak to przypisać—trudno orzec, boć, jak wiadomo—obowiązek każdego właściciela jest doglądanie porządków w domu, istnieją też na to specjalne rozporządzenia administracyjne.

— **Kontrabanda.**

W rowie pod Herbami znaleziono tobołek z przemycanym towarem pruskim. Kontrabandę skonfiskowano.

— **Kradzieże.**

Z mieszkania Aleksandra Strzałkowskiego (Teatralna 72) nieznanymi złodziejami skradli futro męskie, wartości około 80 rubli.—O kradzieży zawiadomiono policję.

We wsi Kowaka, włościaninowi Michałowi Soborakowi, nocą skradziono dwie tucze świnię, wartości przeszło 40 rb.

— **Aresztowania.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 16 osób.

Parowóz z głową ludzką.

W chwili kiedy pociąg, zwolniwszy znacznie biegu, jeździł na peron stacji Lille, urzędnicy i obecni podróżni zdrewili: ze zgrozy. Oto na buforze parowozu wisiały strzępy worka, a między buforem i latarnią wyglądała okrwawiona głowa ludzka z otwartymi oczyma i z zastygłym w nich przerażeniem. Po chwili dróżnik jednego z przejazdów wyjaśnił przez telefon tę tragiczną zagadkę.

Za wyrażone dowody szczerzej sympatii pamięci i uznania, oraz głębokiego współczucia przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

WIARY MENGE

wszystkim przyjaciółom i znajomym, a w szczególności Sz. ks. pastrowi Utkemu za słowa pociechy, jak również Wnym P. p. Dyrektorem fabryk „Peltzer et Fils” von Hagenowii „Częstochowianki” Marchalowi za bezinteresowne udzielenie pozwów, składamy serdeczne „Bóg zapłać”

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym przyjaciółom i znajomym którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanym zwłokom żony i matki **Józefie z Kweców KIMLI** a w szczególności czcigodnemu i wielce szanownemu J. Męczyńskiemu za wyrażone słowa pociechy nad mogiłą składa serdeczne Bóg zapłać.

Mąż i syn.

Telegramy.

Strajki.

Bruksela, 16. Delegaci górników wręczyli właścicielom żądanie podwyższenia płacy o 15 proc. I ustanowienia minimalnej normy wynagrodzenia. Ruch ten należy uważać za objaw solidarności ze strajkującymi górnikami Anglii i Niemiec.

O ile właściciele kopaliń nie uczynią zadość żądaniom tym, należy oczekiwać 1 kwietnia rozpoczęcia strajku.

Londyn, 16. W całym kraju dają się coraz bardziej odczuwać skutki strajku węglowego. W Cordiff panuje nęcza głodowa. Zarząd miasta rządzi bezpłatnie jedzenie dzieciom najuboższych rodzin. Nad brzegiem kanału żony robotników wylwiają z wody odpadki z węgla okretowego. Wskutek zastoju w handlu, wiele sklepów pobankrutowało.

Londyn, 16. Pociężające wiadomości o rychłym zakończeniu strajku górniczego, które obiegaly giełdy europejskie przed kilku dniami, okazały się przedwczesne.

Wczorajsza konferencja właścicieli kopaliń z przedstawicielami robotników przy współudziale rządu, nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Wobec tego ze uczestnicy konferencji zobowiązali się do ścisłej dyskrekcji, nie można się o jej przebiegu dowiedzieć. Wrażenie jednak, jakie odnieśli uczestnicy, jest znacznie mniej korzystne, aniżeli poprzednio.

Wśród posłów izby niższej zapanował pesymizm i wszyscy oczekują z niecierpliwością wniesienia przez rząd odpowiedniej ustawy w celu zakończenia strajku.

Nowy Jork 16. Skutkiem odrzucenia przez właścicieli kopaliń żądań górników, odbyły się wczoraj liczne zgromadzenia, na których uchwalono rozporządzać z dniem 1 kwietnia strajk, w razie jeśli właściciele do tego czasu nie spełnią ich żądań, w takim razie zastrajkowaloby pół miliona górników.

Sklep galanteryjno-dewocyjny

w najruchliwszym punkcie dzielnicy Jasnogórskiej z kompletnym urządzeniem do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela domu ul. Kamieniec № 29. 0237-4-1



Dla dzieci; matek rekonwalescentów osób nerwowych i starców. Fosmoza za zapewnia prawidłowy rozwój krwi kości mięśni. Niozbędny jednak dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie P.p. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składkach aptecznych. Cena pudełka a rb. 1.

Dzwonki elektryczne, drut izolacyjny, prziskopi leca

Skład Apteczny Aleksandra Hoffmana, Stary Rynek 21. 618-1-1

B. WISNIEWSKI

W CZĘSTOCHOWIE,
Cerkiewna Nr. 11, — telef. 385.

POLECA po cenach fabrycznych słynne z dobroci patentowane **linoleum „Libawskie“** z deseniami nawskrós. „Inlaid” „Marmur” „Granit” oraz **dywany chodniki** różnych rysunków i wielkości. Panele, Szlaki, Narożniki. **Korki** Kapsle do butelek **Podeszewki korkowe na flaneli i płótnie.**

1087a

WARSZAWSKI CYKLODROM

Od 10-go Marca 1912 r. przeniesiony z Wieluńskiej 8. na ul. III Aleja № 52 do domu W-go F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

„Nowość” ujeżdżalnia w ogrodzie Owocowo-kwiatowym na rowerach Damskich i męzkich. „Specjalność” sprzedaż, wynajem, reparaacja, rowerów.

T. Zdrojewski.



PIERWSZA W CZĘSTOCHOWIE
FABRYKA NAPÓJ GAZOWYCH J. LERNERA
ul. Dojezd № 11, założona 1872 roku.

Na nadchodzący sezon letni poleca wspaniałe lemoniady, przygotowywane na czystym cukrze, bez domieszek szkodliwych **Malinowa, Cytrynowa, Poziomkowa, Jabłkowa, „Landzin”** po 5 kop. za butelkę, oraz w syfonach i balonach, nasycone kwasem węglowym Akc. Tow. K. Anstadt w Łodzi.

Sprzedają kwasu węgl. — Dostawa wód z lodem regularna i na każde żądanie.

ZAKŁAD STOLARSKI POSIADA

WIELKI WYBÓR MEBLI

— gotowych, własnego wyrobu i gotowe otomany, oraz przyjmuje roboty Tapicerskie. —

w Częstochowie, II Aleja Nr. 24. — Telefon Nr. 488.

0226

J. BŁASZCZYKOWSKI.

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5. Częstochowa, Rzeźnia Miejska.

POLECA:

- 1) Włósię tapicerski;
- 2) Krew suszoną;
- 3) Mączkę mięsna

Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

Sport, Skating-Ring.

Został otwarty dnia 12 Marca III Aleja Nr. 63 obok placu p. Kruszyńskiego.

UWAGA: Nauka bezpłatnie łyżwy do wynajęcia. Wejście 15 kop. od godziny 11 rano do 2 po południu, i od godziny 2 do 6 po południu. Wejście po 25 kop. w Soboty i Niedziele będzie przygrywać orkiestra „Wulkan”.

Dyrekcja. 0201

PATENTY

— Żądać wszędzie —

KUPIJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIEKA”

w Częstochowie, ulica Mała № 20.

— Żądać wszędzie —

Kaucjonowane Biuro Pośredniactwa Pracy przy Kantorze przewozowym.

„LECH” w Częstochowie.

Aleja III Nr. 56. — Telefon Nr. 323.

POLECA:

Robotników Rolnych i fabrycznych, oraz służbę wiejską i miejską. 0200

Do odstąpienia na warunkach bardzo korzystnych

Fabryka

wyrobów METALOWYCH (drobnej galanterii) egzyst. od lat 30. Oferty pod „Fabryka” przyjmują. Biuro Metzla, Warszawa, Marszałkowska 130: 0210—3—1



ZAKŁAD TAPICERSKI

L. LAPPE w Częstochowie

— ALEJA II-go Nr. 39

Do sprzedania 2 garnitury mebli niedrogo pojedyncze krzesła, fotele torby podręczne, paski, uczniowskie oraz przyjmują opał. mebl. przeróbki. Zakładam wykwintnie firanki, portjery, rolety, itp. Ceny nader umiarkowane.

Rynek Wieluński z. 0218

W. WIEPRZYCKI
Najlepsze wyroby
z drzewa i z miedzi
Znak, urządzenia sklepowe

NASIONA

Warzywna, pastewna i kwiatowa, wypróbowana po cenach umiarkowanych. **POLECA** Ogrodnik S. Sochaczewski. 864 Rynek Wieluński № 4.

Zgnał paszport wydany na nazwisko Kazimierza Wiśniewskiego przez wójta gminy Sapolno, pow. Kolskiego, Kalliskiej gubernii. 500—3—3

Zgnał paszport Andrzeja Polacza wydany gm. Grabośka pow. Częstochowskiego wsi Kwaźdrza. Zwrotć do Adm. Gońca. 507—3—1

Zaraz t. nie sprzedam dom i sklep dew. ofjary przy Jasnej Górze. Wiadomość św. Barbary 16, m. 3. 444—4—4

OGŁOSZENIE.

KASA ZALICZKOWA „LOMBARD”
L. GARBINSKIEGO, w Częstochowie.

Zawiadamia, iż w dniu 7/30 Marca r. b. i dni następnych od godziny 10 rano odbywać się będzie

LICYTACJA na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w swoim czasie.

Zakład Ślusarsko Mechaniczny

W. BAJER w Częstochowie, ul. Teatralna Nr. 12.

Poleca rowery nowe używane oraz części zapasowe, duży wybór po cenach niskich. Przyjmuje wszelkie reparaacje, emalowanie, siklowanie i wynajmowanie rowerów. 0141

0203

L. NIEPRZECKI i K. FEDEROWICZ

w Częstochowie, ul. Teatralna 34, tel. 321. **Fabryka kafli i wyrobów ceramicznych we Mstowie i w Prusicku.** 0202

Roboty zdrużkie z gwarancją. Sprzedaż kafli hartowa i detaliczna na miejscu i w fabrykach. Przedstawicielstwo „Multiplikatorów” ogrzewania patent Dr. W. P. Kłobukowskiego w Warszawie. **Wzory i koszt. na żądanie bezpłatnie.**

Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wystąpienia Kazimierza Tetmajera na polu literackim, podjętem zostanie droga prenumeraty jubileuszowe wydanie „Poezyi wybranych” z siedmiu dotychczas wysłuchanych tomów, z dodaniem rzeczy niewydanych, oraz z portretem autora; książka w formacie „in quarto” obejmować będzie 250—300 stron druku. Cena zasadnicza rb. 5, na papierze czerpanym rb. 10, na papierze japońskim rb. 25. (Koron 12, 50—25—62, 50; marek 10—20—50). Egzemplarze po rb. 10 i po rb. 25 numerowane, z podpisem autora. Na końcu każdej książki dodana będzie lista przedpłaćcieli. Abonament zamknięty zostanie z dniem 31-go Lipca r. b.; wydawnictwo ukaze się w październiku b. r.

Prenumeratę przyjmują kantory pism, zamieszczających ogłoszenie.

Jesteśmy przekonani, że ogół polski, w uznaniu wysokich zasług Kazimierza Tetmajera dla literatury ojczystej, poprze gorąco nasze usiłowania.

Władysław Bukowiński, redaktor „Stinka”, Zdzisław Debiecki, Czesław Jankowski, Józef Kotarbiński, Stefan Krzywoszewski, redaktor „Świata”, Konrad Olchowicz, redaktor „Kuryera Warszawskiego”, Artur Oppman, (Or-ot.), Władysław Rabski, Józef Reliżnyński, Józef Weyssehoff, Józef Wolff, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”.

Podpierajmy przemysł polski Czestochojański.

Udziałowa fabryka cukierków pod firmą „PASIEKA”

w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20. Wyrobili cukierki w różnych gatunkach. Mając na względzie zdrowie naszych konsumentów, zabarwianie jak równie i zapachy dodajemy owocowe, zatwierdzone przez Radę Lekarską. Tuszymy sobie ił pp. Kupcy jak również Siołarzyżenia poprz usiłowania nasze, przyczynając się tem samcem do podniesienia przemysłu rodzimego. 0.26

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Redakcja i Administracja II Aleja № 38.

tel. № 50.



Poleca na Sezon Rowery i wszelkie części do takowych i reparaacja.

T. KURASIEWICZ

Częstochowa, Szkolna 15,—telefon 353,

Najlepszym lakierem do odwiezania mebli jest LACQUERET (lakieret)

Dostać można w składach Aptecznych i Farb. Reprez. Maurycy MARKOWICZ I Aleja № 11.



Fabryka mebli żelaznych E. Kindermana

Teatralna 26, gdzie róg domu zburzyli.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecięce, imywalnie, kolebki, wózki, krzesła ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych. 083

Oryginalne maszyny do zycia, The Kempisty-Kasprzycy Company

Firma chrześcijańska. WARSZAWA, Marszałkowska № 151. **Nadzyczacza okazja**

Sprzedaje po cenie hurtowej na raty i za gotówkę. Dobrą nożną maszynę nowego systemu od 36 rub., a ręczną od 28 rub. Zamówienia przyjmują nasz informator-poborca.

Skład w sklepie galanterijnym W-go JANA KNETIGA, Aleja II dom Wl. Chętkowskiego. Częstochowa Tamże wielki wybór płyt gramofonowych i pathofon. po cenie hurtowej. Potrzebni zdolni sprzedawcy i inkasenci. 0181

Wyzsza Szkoła Kroju i Szycia

H. Gniewkowskiej

pod osobistym kierunkiem mistrzyni rzechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademii nagrodzonej złotym medalem w stolicy Francji

UL. DOJAZD № 5, I-sze piętro, front.

Na podstawie zdobytych w kraju i zagranicą zaszczytnych dyplomów uzyskała laureatka prawa prowadzenia szkoły w całym Państwie. W zakładzie odbywają się kursy teoretyczne i praktyczne. System ten wydoskonalony jest do tego stopnia, że krojenie według niego ubranie żadnych nie wymaga poprawek. Instytucja ta tak bardzo pożądana i pożyteczna posiada stałe wybory najwzrostszych fasonów form kopjowanych z żurnali, służyć zatem może wszelkimi wskazówkami do najnowszych wymagań mody. Kończącym wydaje się świadectwa, a co najważniejsza daje się do ręki byt utzymanie zapewnione. Aby uprzyjemnić jaknajszerszym kołom nabycie i praktyczny wiedz, wyższa Szkoła Kroju i Szycia urzą... a prócz zwykłych nauk codziennych zbiorowe kursy **dia biednych bezpłatnie.** 892

Siatki stalowe, jednolite, z metalu rozciąganego (Metale Déploye, system Critall'a) specjalnie używane do budowy: SUFITOW, ŚCIAN DZIAŁOWYCH oraz do robót SZTUKATORSKICH i WSZELKICH OGRODZEN.
Przy budowie sufitów, siatki z metalu rozciąganego zastępują w zupełności drewnianą podsufitkę i trzciniowanie, obniżając jednocześnie koszt sufitu, oprócz tego wszelkie konstrukcje wykonywane z tych siatek są: **tanie, lekkie, niepekające, ogniotrwałe.**
Doskonale izolują głoś i ciepło i zabezpieczają od gnieźdzenia się robactwa.
Oferty i katalogi na żądanie. Dostawa natychmiastowa ze składu

ZDZISŁAW RYLSKI w Częstochowie, Aleja II 33, telefonu 93.

Wiadomem jest całemu światu,



Ze- na PIEGI, PRYSZCZE, WĄDRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry, jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno- leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie **MYDŁA ks. KNEIPPA** z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezentant. Bez tego podp. — fałszyfakaty. Po 40 k. kawalek sprzed. wyszst: apt. skl. ap. i perfumerje.

Reprezentant M. Niedźwiędz, Warszawa, Graniczna 6, telef. 91-07.

NIE BYWAŁA ORAZJA!



ZAMIAST 17 rb. TYLKO ZA 2 rb. 25 kop. wysyłam eleganckie mechaniczne zegarki systemu „A. N. K. I. R. CHRONOMETR” (nie opłynie) z patentow. tego sortu z czarn. angolsk. stali do nakręcania główką raz w 48 godzin na 18 kamieniach z szkłem ochroniającym od kurzu. Wyregulowany do minuty z zerowaniem na 9 lht. Cena na krotki czas tylko 2 rb. 25 kop. 3 sztuki 6 rb. 30 kop. 6 sztuk 12 rb. 30 kop. Takie same zamknięte lub damskie otwarte na 1 rb. drożej. Za przesyłkę do 6 sztuk 45 kop. Dewizki z prawdziwego nowego amerykańskiego złota za 75 kop. i 1 rb. 50 kop. Adresowad: N. RIWIN. WARSZAWA Nr. 389.—C. 0189

Zdrowie jest najcenniejszym szarhem dla wszystkich!
Stywna w całym świecie

Herbata z gór Harcu

(Dr. Camer's N. przez Gebirgstea)

Zalecana przez najczyniejszych powagi lekarstw, zatwierdzona przez Departament Medycyny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jedyną z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten przynosi w ilości 2-3 szklanek tygodniowo, leczy: wzdęcie, liszaję, udzielenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka, i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery. Cena pudełka rb. 1, pół pudełka 50 k. UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone etykietą. Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: Józef Grossman, Warszawa, Saska № 31a. Tel. 184-44. Zamieszkuje w Warszawie, za założeniem od 1 rb. z doliczeniem na koszty przesyłki. Wystrzegaj się fałszyfkaw i podrabianych etykiet. 0368

70% oszczęd. prądu

Żądajcie lampek **Z niacją metalową BERGMANA.** najnowszej konstrukcji wyrób pierwszorzędny. **LAMPKI OSZCZĘDNOŚCIOWE BERGMANA.** według posiadanych świadectw palą się do 7000 godzin. **Wielka oszczędność prądu** Do nabycia w wszystkich większych składach Akc. Tow. Bergmanowskich Zakładów Elektro-technicznych. 1081 Berlin. № 65 Oddział L.

Nowo- otworzony Warszawski magazyn **MÓD „WIKTORJA”** Przy ulicy Dojazd Nr. 5, (na I piętrze). Magazyn zaopatrzony w najwzrostsze i najmodniejsze modele Paryskie. 0225

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: KANTOR WŁASNY Częstochowa II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski. Warunki prenumeraty: Kocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednosłpawowy lub jego mejs e: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (nad tekstem) k. 50 nekrologi k. 25. Drobnegłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20. **Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.**

Od 1 Lipca roku bieżącego potrzebne są trzy lokale, składające się z 14 lub 15 pokoi, w Alejach II lub III-iej lub też w ulicach przylegających, wogóle w śródmieściu. — Wiadomość w Administracji Gońca. 477

Biuro przepisywania na maszynaach, IR. Szumacherowej ul. Cerkiewna № 7 m. 5. Udziała lekcji i stenografji. Zamieszkoewym listownie. 510-1-10

Dwa przy ul. Władysława Nr. 20 z powiększonym podwórkiem sprzed. Wiadomość Nowa 46. 0159

Dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Kwietnia może być słażnia wozownia i góra na siano. Wiadomość ulica Nowa. № 46. 0145-2

Do sprzedania stół toaletka i krzesła wiadomość ul. Wieluńska 10 m 6 497

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem (klozet, zlew, wodociąg) do wynajęcia zaraz. Jasnogórska 31a: Wiadomość u stróża. 468-3-3

Do sprzedania **Dom w centrum Rakowa** bez pośrednictwa Jasnogórska Nr. 18 Jan Polak, w Częstochowie. 0163

Do wynajęcia 7 pokoi przedpokoj i kuchnia od 1 Kwietnia Wieluńska 10. Można rozdzielić na 2 mieszkania. 493-3-2

Drewniany domek, stoły, krzesła ka, zaraz do sprzedania, wiadomość 3 Aleja № 73, w sklepie. 512-1-1

Do wynajęcia ogród owocowy i warzywny, Jasnogórska № 45. Czestochowa Otomański. 513-3-1

Dwa pokoje do wynajęcia. Zielona 6 516-1-1

Kartofle do sprzedania Amerykańskie do sadzenia, II Aleja 99, u Zalkowicza. 505-1-1

Mięsa Czysta pud 10 rubli można i mniejszą ilość dostać w aptece Z. Lesińskiego, ul. Wieluńska 46. 490-4-2

Majątek Kędory, wiorsta od kolei Herbskiej, 20 morgów pola, 30 morgów łąki, 80 morgów ogrodu, teren przyrzecze podfabryczny, sprzedaż częściowo w dowolny kawałkach. **Otrąbek** Aleja 24. 0227-3-2

Miejszkanie do sprzedania. Stradomska 28. 498-2-1

Miejszkanie do wynajęcia: 3 pokoje z balkonem, ogrodozie, przedpokoj i kuchnia, Piętro Wieluńska № 4. Wiadomość u stróża. 501-2-1

Niemieckiego języka lekcje zbiornowe, 6 rub. miesięcznie. Zasiadk można codziennie: 7-9 godz. wiecz. Nauczyciel gimn. Polskiego K. Bork Aleja II 63 m. 2. 0339

Obiady zdrowe domowe. W różnych cenach. od godz. 12, do 5 po poł. Teatralna 13, m. 2, parter. 0212-10

Ogród do wynajęcia. Wiadomość Nowy-Rynek K. Mientkiewicz 499-2-2

Odrogo Kwietnia trzy pokoje z kuchnią z wygodami 3 Aleja № 73, stróż wiska. 511-3-1

350 rubli Place do sprzedania, ul. Warszawska, wiadomość ul. Ogrodowa № 61 w piawiażni. 0239

Najlepszym źródłem dla zaopatrywania się w towary kolonialno-spożywcze jest **Hurtowe Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich**

„OBRONA”

w Częstochowie, I-sza Aleja № 10. Towar na składzie zawsze świeży i w dobrzym gatunku. Wyłączna sprzedaż cukrów z pierwszorzędnych cukrowni Lublin i Milejów.

Pracownia Sukien Damskich A. TUREK

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientele, iż ukonczywszy Wyzsza Szkołę Kroju W-nej H. Gniewkowskiej, z chlubnym świadectwem przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego, powierzone roboty wykonywam: szybko, gustownie i akuratnie krój wykintywn. 194

Ostatni Grosz № 3. dom W-go Bartnickiego.

Pracownia „HYGIENA” Gorsewów



Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.

Zawsze na składzie i przyjmuję obstalunki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i higieniczne z różnych materiałów. Gorsecki „Ceintures” dla pań biuralistek, uczeń. Przerabianie starych gorsetów na modne fasony, reperacja i pranie. Obstalunki na pociąg 3-4 dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

Od 32 lat egzystująca **mięszarnia M. Owsianej, II Aleja № 23, (przeniesiona zostaje w tymże domu do lewej oficyny).** Poleca znane z dobroci mleko, śmietankę, sery, masło śmietankowe i solone. Wyborowe wędliny litewskie, grzyby suszone, ogórki i korniszony niezbytkie. Najlepsza musztarda na funty, chleb wiejski, miod i doskonale powiada śliwki, oraz rozmaite przetwory owocowe i produkty spożywcze. W pokoju oddzielnym przy mięszarni, także można dostać na porcję kawy, mleka i potrawy gospodarskie w zakresie mięszarni wchodzące. 10 garncy mleka codziennie do odstąpienia po cenie hurtowej.

Place w różnych punktach miasta do sprzedania ewent. do wyczerpania. Także sklep z wyrobami do wynajęcia od Li-ciana. Wiadomość u J. Szpiglia III Aleja 48. 251-6-1

Poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość Bank Państwowy m. kontrolera Dolgich, Helena Griczyn. 489-2-2

PRACOWNIA Sukien i Kostjumów Damskich

Przyjmuje mundurki dla pensjonarek i kostjumy gimnastyczne.

W. Karwowskiej
Teatralna № 23, m. 37. tam jest miejsce dla uczennicy

Place do sprzedania Ulica Jana Wiadomość Ulica Cerkiewna II m. 1. 431

Potrzebne dziewczyńki do introligatorski, ul. Wieluńska № 71-piętro. 472-2-2

Potrzebny wspólnik do korzystnego interesu z gotówką 2000 do 3000 rubli. Krakowska 22. T. Buchalski. 474-2-2

Piawina w dobrym punkcie do sadzenia, ul. Mała № 2, w Częstochowie. 502-1-1

Przyjmuje różne drzewa do rzeźnicia na Krajczadzie i na Gastrze oraz kuppie różnes Drzewa. Krakowska 22. Telef. 3-35 Częstochowa Buchalski. 516-5-1

Poszukuje pusaży Zarządcy lub Administradora. Wiadomość w Adm. Gońca. 504-8-2

Place do sprzedania przy ul. św. Władysława po 65 kop. Lokale Ciasna 14 m. 16. 494-3-3

Sprzedam piawiarne. 7 Kamienie № 19. 508-3-1

Sprzedam szafę używaną, oraz nowe szafy, łóżka i różne meble. Teatralna 28, Paszkołowski 608-6-1

Sprzedam sklep ulica Mała № 7. 517-1-2

Sprzedam Rower i praskę 4 wura-mienną Teatralna 6. — Sklep. 515-2-1

Zingia Książeczka kasy Pożyczo-wo-Oszczęd. № 490, na imię Wicentego Stajnarza. Zwroćcie do Administr. Gońca. 495-3-3

Znalazł paszport Antoniego War-zawskiego wydany przez gmi-ę Garnek, Noworodomskiego powiatu gub. Piotrkowskiej. 0236-1

Zingia książeczka kasy Pożyczo-wo-Oszczędnościowej № 1030. 492-3-3

Poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość Bank Państwowy m. kontrolera Dolgich, Helena Griczyn. 489-2-2